



Czas na zmiany w uprawnieniach zawodowych

Prosto z mostu

LESŁAW PIANOWSKI

Z Prawa geodezyjnego i kartograficznego

Art. 42. 1. Do wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii jest niezbędne posiadanie uprawnień zawodowych.

2. Przez wykonywanie samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii rozumie się:

1) kierowanie pracami geodezyjnymi i kartograficznymi, podlegającymi zgłoszeniu do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, oraz sprawowanie nad nimi bezpośredniego nadzoru,

2) wykonywanie czynności rzeczoznawcy zakresu prac geodezyjnych i kartograficznych, podlegających zgłoszeniu do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego,

3) pełnienie funkcji inspektora nadzoru z zakresu geodezji i kartografii,

4) wykonywanie czynności technicznych i administracyjnych związanych z rozgraniczaniem nieruchomości,

5) wykonywanie prac geodezyjnych i kartograficznych niezbędnych do dokonywania wpisów w księgach wieczystych oraz prac, w wyniku których mogłoby nastąpić zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego.

3. Osoby wykonujące samodzielne funkcje w dziedzinie geodezji i kartografii są obowiązane wykonywać swoje zadania z należytą starannością, zgodnie z zasadami współczesnej wiedzy technicznej i obowiązującymi przepisami prawa.

Art. 43. Uprawnienia zawodowe nadaje się w następujących zakresach:

- 1) geodezyjne pomiary sytuacyjno-wysokościowe, realizacyjne i inwentaryzacyjne,
- 2) rozgraniczanie i podziały nieruchomości (gruntów) oraz sporządzanie dokumentacji do celów prawnych,
- 3) geodezyjne pomiary podstawowe,
- 4) geodezyjna obsługa inwestycji,
- 5) geodezyjne urządzenie terenów rolnych i leśnych,
- 6) redakcja map,
- 7) fotogrametria i teledetekcja,
- 8) (skreślony).

Od 1986 roku posiadam uprawnienia zawodowe w zakresach: *pomiary sytuacyjno-wysokościowe i opracowanie ich wyników oraz geodezyjne pomiary realizacyjne i inwentaryzacyjne*. Toteż wielkie było moje zdziwienie, kiedy kierownik budowy, na której właśnie miałem rozpocząć pomiary przy remoncie mostu, nie tylko wyraził zastrzeżenia co do moich kwalifikacji zawodowych, ale i postraszył karą grzywny za nielegalne wykonywanie zawodu geodety.

● Niby wszystko gra...

Jestem nauczycielem akademickim i od 30 lat prowadzę zajęcia dydaktyczne z geodezji oraz prace naukowo-badawcze na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej. Praktyczne umiejętności tyczenia i inwentaryzacji budowli uznałem jako przydatne w mojej pracy ze studentami, a także przy pozyskiwaniu danych do prac naukowo-badawczych. Wielokrotnie byłem konsultantem w sprawach trudnych technicznie z zakresu pomiarów lub obliczeń geodezyjnych.

Nie poczuwam się do popełnienia przestępstwa, ponieważ wykonuję swój zawód w dobrej wierze i ze staraniem o najwyższą jakość. Zresztą główny geodeta kraju w opinii z 13 maja 2004 r. (wystawionej na moją prośbę) stwierdza, że posiadam odpowiednie uprawnienia zawodowe niezbędne do prowadzenia pomiarów geodezyjnych przy budowie mostu, choć nie mam uprawnień w zakresie „4”.

Tego rodzaju zadanie wiąże się z założeniem osnowy realizacyjnej, geodezyjnym opracowaniem projektu, tyczeniem osi budowli (czyli wykonywaniem pomiarów realizacyjnych), prowadzeniem kontroli tyczenia oraz wykonaniem inwentaryzacji po realizacji kolejnych etapów budowy i inwentaryzacji powykonawczej po zakończeniu robót budowlanych. Konieczne jest również zgłoszenie roboty geodezyjnej, pobranie danych geodezyjnych oraz przekazanie

operatu pomiarowego z geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej do ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Uprawnienia do wykonywania przeze mnie wymienionych zadań geodezyjnych potwierdza zaświadczenie numer 4999, które określa moje kwalifikacje zawodowe uzyskane w 1986 roku w zakresach:

1. Pomiary sytuacyjno-wysokościowe i opracowanie ich wyników.
3. Geodezyjne pomiary realizacyjne i inwentaryzacyjne.

Taką interpretację zakresu moich uprawnień zawodowych podano mi w dniu składania egzaminu w odpowiedzi na wyrażone postawione przeze mnie pytania.

● ...ale nie do końca

Niestety, we wrześniu 2004 roku zapoznałem się z pismem podkarpackiego wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego Bogusławy Szczepanik wysłanym 19 sierpnia 2004 r. do Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego (czyli wingik znała już opinię GGK). Pani inspektor – przywołując §13 rozporządzenia ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa z 21 lutego 1995 r. w sprawie rodzaju i zakresu opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie, a także treść rozdziału VI instrukcji G-3 oraz art. 43 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* – wydaje wyrok o braku właściwych uprawnień do wykonywania przeze

mnie pomiarów, których się podjąłem (w ostatnim zdaniu nawet „nadmieniam” o możliwości ukarania mnie). Nie rozumiem tej argumentacji, skoro treść rozdziału VI instrukcji G-3 odpowiada w pełni podręcznikowej definicji geodezyjnych pomiarów realizacyjnych i pomiarów inwentaryzacyjnych. Niemal wszystkie pomiary geodezyjne na placu budowy to tyczenie budowli i inwentaryzacja. Można postawić znak równości między pojęciami „geodezyjna obsługa budowy” i „pomiary realizacyjne i inwentaryzacyjne”.

● Dlaczego się nie zgadzam

Wymieniony §13 rozporządzenia definiuje czynności geodezyjne (tyczenie i pomiary kontrolne), które obejmuje „geodezyjna obsługa budowy i montażu”, zaliczając do niej tylko „tyczenie i pomiary kontrolne tych elementów obiektu, których dokładność usytuowania bez pomiarów geodezyjnych nie zapewni prawidłowego wykonania obiektu”. Minister nie podał w rozporządzeniu parametrów określających tę dokładność, dlatego kryterium kwalifikowania takich zadań nie jest ścisłe. Pani inspektor jednak sklasyfikowała wykonywane przez mnie prace, nie poddając ich żadnej analizie (przykładem niech będzie „inwentaryzacja urobku”). Bez względu na to, czy dana czynność zostanie zaliczona do geodezyjnej obsługi budowy, czy też nie, analizowane czynności geodezyjne należą do zakresu pomiarów realizacyjnych lub pomiarów inwentaryzacyjnych, do których można zakwalifikować zarówno pomiary klasy technicznej, jak i precyzyjnej. Jeżeli pomiar geodezyjny nie zostanie zaliczony do geodezyjnej obsługi budowy, to wykonawcą takiego pomiaru może być osoba nieposiadająca uprawnień z geodezji.

W rozdziale 4 §12 rozporządzenia ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa

z 21 lutego 1995 r. w sprawie rodzaju i zakresu opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie (DzU nr 25 poz. 133) wymienione są czynności geodezyjne w toku budowy, które obejmują:

- „1) geodezyjną obsługę budowy i montażu obiektu budowlanego,
- 2) pomiary przemieszczeń i odkształceń obiektu i jego podłoża oraz pomiary odkształceń obiektu,
- 3) geodezyjną inwentaryzację powykonawczą obiektów lub elementów obiektów, o których mowa w art. 43 ustawy – Prawo budowlane”.

W rozdziale 3 §13 rozporządzenia ministra rozwoju regionalnego i budownictwa z 16 lipca 2001 r. (DzU nr 78 poz. 837) w sprawie zgłaszania prac geodezyjnych i kartograficznych, ewidencjonowania systemów i przechowywania kopii zabezpieczających bazy danych, a także ogólnych warunków umów o udostępnianie tych baz znajdziemy wykaz prac niepodlegających zgłoszeniu do zasobu geodezyjnego:

„Nie podlegają obowiązkowi zgłoszenia i przekazywania dokumentacji do zasobu następujące rodzaje prac:

- 1) tyczenie obiektów budowlanych oraz pomiary budowlano-montażowe,
- 2) pomiary wykonywane w celu ustalenia objętości mas ziemnych [urobku – przyp. autora],
- 3) pomiary odkształceń i przemieszczeń budowli i urządzeń...”.

Identyczne stwierdzenia znajdują się w §13 rozporządzenia ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa z 15 maja 1990 (DzU nr 33 poz.195).

Zatem spełniając wymagania *Pgik* i towarzyszących mu rozporządzeń, mogę prowadzić prace geodezyjne w zakresie czynności podanych w rozdziale 4 §12 rozporządzenia ministra gospodarki przestrzen-

nej i budownictwa z 21 lutego 1995 r., bez potrzeby posiadania uprawnień do wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii, gdyż tego rodzaju prace nie podlegają zgłoszeniu i przekazywaniu dokumentacji do zasobu geodezyjnego.

Przy kwalifikacji zadań pani inspektor powołuje się również na VI rozdział instrukcji technicznej G-3, w którym autorzy podają opis czynności przy tyczeniu obiektów, czyli opis pomiarów realizacyjnych. W wymienionym rozdziale brakuje zupełnie informacji o pomiarach inwentaryzacyjnych. Oznacza to, że nie ma podstaw do klasyfikowania kilku moich czynności na podstawie przepisów z tego rozdziału.

Instrukcja G-3 zawiera normowe wymagania przy tyczeniu budowli i ich elementów, inwentaryzacji etapowej i powykonawczej, a także innych czynności geodezyjnych związanych z budową i obowiązuje wykonawcę pomiarów realizacyjnych inwentaryzacyjnych na budowie, bez względu na to, czy posiada czy też nie posiada uprawnień z zakresu geodezyjnej obsługi inwestycji.

Kolejna uwaga dotyczy nieścisłości nazw, ponieważ „geodezyjna obsługa budowy i montażu” to nie to samo, co „geodezyjna obsługa inwestycji”. Znacząc zakres tematyczny geodezji inżynierskiej, można stwierdzić, że obsługa budowy bez pomiarów realizacyjnych i inwentaryzacyjnych jest bezprzedmiotowym, pustym hasłem.

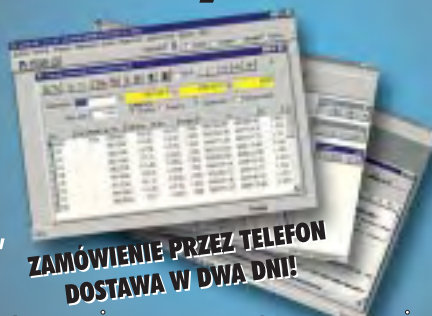
Cała niezgodność opinii wynika z niewłaściwego zakwalifikowania pomiarów, które wykonywałem przy remoncie mostu. Przeprowadzałem pomiary realizacyjne dla wyznaczenia wskaźników osi w oparciu o osnowę realizacyjną i dane projektowe, zgodnie ze zleceniem zamawiającego oraz wymaganiami instrukcji technicznych i norm. Kolejne zlecenie dotyczyło usługi

R E K L A M A

Programy dla małych firm geodezyjnych

WinKalk (300-600 zł)

- Najpopularniejszy program do obliczeń geodezyjnych – 4000 użytkowników w całej Polsce
- Ponad 30 funkcji obliczeniowych (w tym projektowanie działek, obliczanie mas ziemi, stanowiska swobodne)
- Współpraca z 20 typami rejestratorów, komfortowa edycja danych
- Wyrównanie ścisłe – sieci do 1000 punktów
- Raporty i szkice (także w skali)
- Nie wymaga szkolenia – siadasz i liczysz



ZAMÓWIENIE PRZEZ TELEFON
DOSTAWA W DWA DNI!

PRZY ZAMÓWIENIU WIĘCEJ NIŻ JEDNEJ KOPII – ZNIŻKA AŻ DO 50%

Polecamy też:

MikroMap
200-350 zł

Operat
200 zł

**proste
nie drogie
przystępne**

CODER – Firma Informatyczna
ul. Polna 3, 05-806 Komarów
tel./faks (0 22) 759-12-18
tel. kom. (0 601) 21-47-46
<http://www.coder.pl>
e-mail: coder@coder.pl

Stanowisko głównego geodety kraju w sprawie zakresu uprawnień zawodowych przy obsłudze geodezyjnej obiektów budowlanych

Nawiązując do występujących w ostatnim okresie kontrowersji związanych z przypisywaniem zakresu uprawnień zawodowych do określonego rodzaju prac geodezyjnych i kartograficznych, przedstawiam następujące stanowisko w tej sprawie.

Ustawa z 17 maja 1989 r. *Prawo geodezyjne i kartograficzne* (DzU z 2000 r. nr 100, poz. 1086) w rozdziale 8 wprowadza zakresy uprawnień zawodowych do wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii. Art. 42 powołanej ustawy definiuje pojęcie wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii, a art. 43 wymienia zakresy, w jakich nadaje się uprawnienia zawodowe.

Uprawnienia zawodowe nadaje główny geodeta kraju na podstawie wyników postępowania kwalifikacyjnego, przeprowadzonego przez komisję kwalifikacyjną do spraw uprawnień zawodowych. Geodeta uprawniony do wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii musi być do tego odpowiednio przygotowany, a potwierdzeniem tego jest przejście całego cyklu postępowania kwalifikacyjnego z wynikiem pozytywnym.

Wśród ustalonych w art. 43 ustawy zakresów uprawnień występują dwa, co do których wywołują się określone wątpliwości, dotyczące precyzyjnego rozdzielenia rodzajów prac geodezyjnych odpowiadających każdemu z tych dwóch zakresów, skutkujące pewną liczbą skarg od przedsiębiorców podejmujących się prac realizacyjnych oraz wieloma pytaniami z prośbą o interpretację, nadchodzącymi od organów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Są to zakresy:

■ pierwszy – geodezyjne pomiary sytuacyjno-wysokościowe, realizacyjne i inwentaryzacyjne;

■ czwarty – geodezyjna obsługa inwestycji.

Wątpliwości i nieporozumienia kompetencyjne co do uprawnień z zakresu pierwszego i uprawnień z zakresu czwartego odnoszą się przede wszystkim do tych części, które dotyczą pomiarów realizacyjnych i inwentaryzacyjnych. Byłby to spór czysto akademicki, gdyby nie fakt, że podobnie jak zawsze w przypadkach, gdy brak jest pełnej jednoznaczności – rodzą się na tym tle konflikty, skutkujące wspomnianymi wyżej skargami, a także nieporozumienia na styku z ośrodkami dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej.

Komisja kwalifikacyjna do spraw uprawnień zawodowych już wcześniej przyjęła uzgod-

nioną z głównym geodetą kraju wykładnię, iż geodezyjna obsługa inwestycji (zakres czwarty uprawnień) obejmuje czynności związane z budownictwem przemysłowym, a szczególnie z obsługą zapór wodnych, kominów przemysłowych, dużych i skomplikowanych budowli, a także pomiarami odształceń i przemieszczeń itp.

Należy podkreślić, że zakres ten obejmuje także obowiązek znajomości przepisów dziedziny zagospodarowania przestrzennego oraz prawa budowlanego i wynikających z tych przepisów zadań dotyczących opracowań geodezyjno-kartograficznych i czynności geodezyjnych obowiązujących podczas projektowania budowy, utrzymania i rozbiórki obiektów budowlanych.

W działalności geodezyjnej i kartograficznej występują jednak prace, co do których, bez dokonania szczegółowej analizy programu tych prac, trudno jednoznacznie określić, jakiemu zakresowi uprawnień odpowiadają. Do tego typu prac zalicza się m.in. geodezyjną obsługę budowy tras drogowych wraz z wszystkimi obiektami z nią związanymi, jak: mosty, przepusty, wiadukty, a także urządzenia pod- i naziemne itp.

Główny geodeta kraju, podtrzymując dotychczasową wykładnię przyjętą przez komisję kwalifikacyjną do spraw uprawnień zawodowych, wyraża pogląd, że do rodzajów obiektów budowlanych – przy budowie których geodeci wykonujący samodzielne funkcje związane z obsługą geodezyjną powinni posiadać uprawnienia zawodowe z zakresu **geodezyjna obsługa inwestycji** – należy zaliczać te obiekty, dla których **ustawa z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane** (tj. w DzU z 2003 r. nr 207, poz. 2016 ze zm.) przewiduje ustanowienie nadzoru inwestorskiego. Wykaz obiektów wymienia **rozporządzenie ministra infrastruktury z 19 listopada 2001 r. w sprawie rodzajów obiektów budowlanych, przy których realizacji jest wymagane ustanowienie inspektora nadzoru inwestorskiego** (DzU nr 138, poz. 1554).

Mapy do celów projektowych pod wszelkie inwestycje, a także powykonawcze pomiary inwentaryzacyjne obiektów budowlanych innych niż wymienione w powołanym rozporządzeniu może natomiast wykonywać geodeta posiadający uprawnienia z zakresu pierwszego **geodezyjne pomiary sytuacyjno-wysokościowe, realizacyjne i inwentaryzacyjne** lub czwartego **geodezyjna obsługa inwestycji**. ■

związanej z inwentaryzacją obiektu po wykonaniu robót, czyli pomiarów inwentaryzacyjnych. Każdy pomiar realizacyjny wymagał przeprowadzenia kontroli, opracowania wyników i przygotowania operatu geodezyjnego. Wszystkie te czynności wymienione są w części II przygotowanej nowelizacji instrukcji O-1, zatytułowanej „Prace geodezyjne i kartograficzne” w § 8 „Pomiary i opracowania realizacyjne”.

Kolejny dokument, który pomaga w ustaleniu definicji przedmiotu i zakresu pomiarów realizacyjnych, to wytyczne techniczne G-3.2 „Pomiary realizacyjne” (opracowane przez zespół w składzie: Bogdan Ney, Wojciech Janusz, Krzysztof Kuczera), wprowadzone zarządzeniem prezesa GUGiK z 14 stycznia 1983 r. i zalecane do stosowania w celu ujednoczenia prac związanych z wykonywaniem pomiarów realizacyjnych.

● Kwalifikacje wystarczające

Główny geodeta kraju w piśmie z 20 października 2004 r. skierowanym do podkarpackiej wingik wyjaśnia swoje stanowisko poparte opinią sporządzoną przez Departament Geodezji i Systemów Informacji Geograficznej GUGiK: „jest faktem niezaprzeczalnym, że ani ustawa *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, ani żaden inny akt prawa zewnętrznego nie określają jednoznacznie katalogu czynności geodezyjnych, które można byłoby przyporządkować poszczególnym zakresom uprawnień zawodowych (o których mowa w art. 43 ustawy) do wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii”. W dalszej części tego pisma pisze: „Uwzględniając ostateczne konkluzje zawarte w tej opinii..., a także duże doświadczenie w tego typu pracach, należy skłonić się do ostatecznego wniosku, że posiadane przez Niego [czyli moje – przyp. autora] kwalifikacje były w tym przypadku wystarczające”. Bo przecież o formalne kwalifikacje tu chodzi, jak zaznacza główny geodeta kraju, gdyż pomiary wykonywane na placu budowy wymagają odpowiedniej wiedzy i aparatury pomiarowej, a zaliczenie czynności do „1” czy też do „4” jest tylko formalnym zabiegiem.

● Nie wie prawica...

Każdy urzędnik szermuje prawem, ale powoływanie się na nieistniejące zapisy i dowolna interpretacja wybranych pozycji nie są w zgodzie z praworządnością. Mając na uwadze dobro wykonawców usług geodezyjnych, chcę, aby wyjaśnienia inspektorów nadzoru opierały się na jasnych podstawach obowiązujących przepisów, a nie na domysłach i zasłyszanych ustaleniach.

Na stronie internetowej GUGiK znalazłem wytyczne zatytułowane „Zasady opracowania map do celów projektowych”. Autor tego tekstu powołuje się na cytowane rozporządzenie ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa z 21 lutego 1995 r. i podaje wiele zaleceń. W końcowej części czytamy: „Osoba kierująca pracami geodezyjnymi i kartograficznymi do celów projektowych oraz geodezyjnymi pomiarami powykonawczymi obiektów budowlanych powinna posiadać uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii, o których mowa w art. 43 pkt 1 lub też w art. 43 pkt 4 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*”.

Wyraźna rozbieżność opinii w tej samej sprawie wskazuje, że przepisy prawa nie rozstrzygają problemu zbliżonych, a właściwie tożsamy zakresów uprawnień. Wykonując swoją pracę, nie naruszyłem zasad współżycia społecznego, a jednak w moim środowisku opinia pani inspektor stała się karą. W opinii inżynierów kierujących firmami budowlanymi stałem się jakby mniej wartościowym fachowcem (bez „4”). W obawie przed komplikacjami ze strony nadzoru nie chcę mieć do czynienia z geodetą „niższej” kategorii. Nie otrzymałem również informacji o sprostowaniu i zmianie poprzednio wydanej opinii pani inspektor, a takie działanie zalecił główny geodeta kraju, powołując się na przepisy art. 7a pkt 2 i 10 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.

● A to ci stanowisko!

Na początku marca 2005 roku pojawił się za to na oficjalnej stronie internetowej GUGiK dziwny tekst zatytułowany „Stanowisko głównego geodety kraju względem zgłaszanych wątpliwości, odnoszących się do wskazania właściwego zakresu uprawnień zawodowych przy obsłudze geodezyjnej różnego rodzaju obiektów budowlanych” [patrz ramka na stronie obok]. Stanowi on jakby próbę zmiany opinii głównego geodety kraju w spornej sprawie lub złagodzenia skutków. Prawdą niezaprzeczalną jest to, że geodeta do pełnienia samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii musi być odpowiednio przygotowany, ale spełnienie tego warunku zapewnia proces dydaktyczny na wydziale geodezji, na którym uzyskał dyplom oraz praktyka zawodowa, nie zaś jakiś cykl postępowania kwalifikacyjnego. W drugiej części stanowiska rozważane są „wątpliwości i nieporozumienia kompetencyjne” dotyczące uprawnień z zakresu pierwszego i czwartego. Analizując tekst, można przyjąć, że błędnie zakwalifikowano w nim czynności geodezyjne, gdyż to właśnie pomiary realizacyjne

i pomiary inwentaryzacyjne obejmują czynności związane z budownictwem przemysłowym, zapór wodnych, kominów, dużych i skomplikowanych budowli, a przy omawianiu metod pomiarów przemieszczeń w podręcznikach i publikacjach nie wspomina się o obsłudze inwestycji. Więc dlaczego wysoka komisja nie przyjęła wykładni, że to są właśnie czynności geodezyjne obejmujące pierwszy (dawniej trzeci) zakres uprawnień? Moim zdaniem jest to wprowadzanie w błąd środowiska geodetów. Nie rozumiem też, którą wykładnię autor nazywa „dotychczasową”. Jeśli to taka, którą od wielu lat podają w informacjach na kursach przygotowawczych, to nie różniła ona w detalach obu zakresów uprawnień. Główny geodeta kraju nie może „podtrzymywać” dotychczasowej wykładni w tej postaci, gdyż jej nigdy nie było, nie została ona opublikowana.

Nie ma podstaw prawnych ani sensu wiązać czynności geodezyjnych z rodzajami obiektów wyszczególnionych w rozporządzeniu ministra infrastruktury z 7 lipca 1994 r. Który kierownik ośrodka dokumentacji będzie rzetelnie sprawdzał kubaturę budynków, wpis do rejestru zabytków, zainstalowaną moc, wielkość obciążenia użytkowego i fakt sprężania belek na budowie? Znając życie, można przewidywać, że wywoła to wiele niepotrzebnych spięć na styku z ośrodkiem dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej.

● Koniec z powielaczowym prawem!

Zamieszczony tekst „stanowiska” już trafił do ODGiK-ów i będzie prawdopodobnie traktowany jako uzupełnienie art. 42 i art. 43. ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, a więc zamierzony cel został osiągnięty. Przyjmując taką wykładnię – wbrew obowiązującemu prawu – narusza się zasadę swobody gospodarczej. Ponadto jest to działanie, które spowoduje zamieszanie na rynku pracy, dając swobodę interpretacji zakresów ODGiK-om decydującym o przyjęciu lub odmowie przyjęcia zgłoszenia pracy.

Proponuję, by nie tworzyć rozwiązań prowizorycznych pod dyktando osób, które chcą ubić na tym swój własny interes. W praworządym państwie przed wprowadzeniem takiej zmiany przepisów należałoby wzywać do powiadomienia o niej zainteresowanych geodetów i umożliwić im (np. w przeciągu dwóch lat) uzupełnienie brakujących zakresów uprawnień. A samo wprowadzenie zmiany do aktów prawnych powinno się odbywać drogą do tego przewidzianą, nigdy zaś metodą powielaczową. ■

ATA-INT.LTD

jedna z wiodących firm na rynku systemów zarządzania dokumentami

wspólnie z firmą

Tessel Poland

twórcą innowacyjnej technologii łączenia obrazów rastrowych z wektorowymi

zapraszają Państwa na cykl konferencji

„Nowe możliwości zarządzania dokumentacją administracyjną, techniczną i wykonawczą”

która obejmie m.in. następujące zagadnienia:

- zasady prowadzenia inwestycji w infrastrukturę IT,
- wielkoformatowe centra dokumentowe,
- elektroniczny obieg dokumentów,
- zarządzanie oraz edycja planów i map,
- digitalizacja oraz edycja rysunków, planów i map.

Technologie informatyczne, a w szczególności technologie zarządzania dokumentacją, noszą ze sobą ogromny potencjał.

Dzięki ich umiejętnej wdrożeniu można mówić o:

- obniżeniu kosztów operacyjnych,
- zwiększeniu komfortu i wydajności pracy,
- poprawie wizerunku firmy oraz wielu innych.

Powyższe stwierdzenia są prawdziwe również dla środowisk pracujących z największymi formatami, z **A0 włącznie**. Możliwa jest ich **wydajna archiwizacja**, indeksowanie, edycja czy **aktywne zarządzanie** zawartością.

Nie da się tego wyrazić słowami. To trzeba zobaczyć.

Szczególną zaletą konferencji będą towarzyszące jej **warsztaty tematyczne** w grupach (A0, workflow).

Terminy:

■ **11-15 kwietnia 2005 r.**
Bydgoszcz, Poznań, Opole, Wrocław, Katowice

■ **25-29 kwietnia 2005 r.**
Łódź, Kraków, Kielce, Rzeszów, Lublin

Udział w konferencji można zgłaszać pod adresem anna.salitra@ata-int.com.pl

lub telefonicznie: Anna Salitra (0 22) 651-96-37

Szczegółowe informacje o miejscu i godzinach konferencji w danych miastach będą dostępne na www.ata-int.com.pl